

Sygn. akt III PZ 10/19

POSTANOWIENIE

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 września 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w K., w sprawie z powództwa M. M. przeciwko O. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zadośćuczynienie, na skutek apelacji M. M. od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 30 października 2018 r., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach w instancji odwoławczej.

Uzasadniając przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że sąd, przystępując do rozpoznania niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności powinien ustalić, czy jest to sprawa z zakresu prawa pracy (art. 475 § 1 k.p.c.). Podkreślił, że sąd cywilny, uznając się niewłaściwym rzeczowo i przekazując sprawę do rozpoznania Wydziałowi Pracy, uznał, że powód dochodzi należności uzupełniających wynikających z „łączącego go z pozwanym stosunku pracy”, albowiem w treści pozwu „powołuje się na łączącą strony umowę o pracę”, jednakże oba Sądy nie wyjaśniły tej okoliczności, która nie tylko pozostawała w sprzeczności z przedłożoną umową zlecenia z 1 lutego 2013 r., ale także była negowana przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu Okręgowego, ma to fundamentalne znaczenie dla oceny roszczeń powoda dochodzącego zadośćuczynienia za wypadek przy pracy, gdyż od tego zależy właściwość sądu (która powinna być ponownie rozważona i oceniona), a w dalszej ocena ewentualnej materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanej Spółki. Inaczej bowiem kształtuje się odpowiedzialność subsydialna pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy, a odrębnie odpowiedzialność zleceniodawcy wobec zleceniobiorcy, mimo że w obydwu tych sytuacjach będą miały zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego. Brak oceny ze strony sądu charakteru stosunku prawnego (źródła zobowiązania) łączącego strony powoduje, że nie wyjaśniono istoty sprawy. Wyjaśnienie tej kwestii będzie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Ze strony powoda niezbędne będzie także sprecyzowanie, z jakiego zdarzenia dochodzi zadośćuczynienia, bowiem w piśmie procesowym na wstępie wskazuje na wypadek z 28 listopada 2013 r., by na końcu tego pisma oraz w apelacji, odwoływać się do dwóch zdarzeń z 27 i 28 listopada 2013 r. Sąd zwrócił uwagę, że właściwy sąd będzie dokonywał oceny materialnoprawnej odpowiedzialności cywilnej pozwanej Spółki także w kontekście art. 435 k.c. (wskazywanego przez stronę powodową) bądź art. 415 k.c.

Pozwana Spółka zaskarżyła powyższy wyrok zażaleniem, zarzucając zarzucam naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w niniejszej sprawie pełne postępowanie dowodowe oraz rozpoznał istotę sprawy. Odpowiedź na pytanie, czy strony łączyła umowa zlecenia czy umowa o pracę (strony nie były w tym zakresie w sporze i obie twierdziły, że była to umowa zlecenia), a także to, czy pozwany prowadzi zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego nie ma dla niniejszej sprawy żadnego znaczenia, skoro Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód ponosi wyłączną winę w zaistnieniu zdarzenia wypadkowego, co wyklucza odpowiedzialność pozwanego zarówno na podstawie art. 415 k.c., jak i 435 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanej Spółki okazało się uzasadnione.

Sąd drugiej instancji może uchylić na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dodać też trzeba, że w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy bada jedynie to, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował przewidziane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji (nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości) i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę co do sposobu procedowania sądu pierwszej instancji.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał obie te przesłanki. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak

legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, na niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo na całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 28 października 1999 r., II CKN 521/98, LEX nr 50700; z 28 listopada 2000 r., IV CKN 175/00, LEX nr 515416; z 8 listopada 2001 r., II UKN 581/00, LEX nr 567859; z 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00, OSNP 2003 nr 22, poz. 544; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 z glosą E. Rott-Pietrzyk; z 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271; z 2 października 2002 r., I PKN 482/01, LEX nr 577445; z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, LEX nr 837059; z 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, LEX nr 737251). Co do zasady, przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba natomiast przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei przewidziana w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. druga przesłanka uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wiąże się wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową należy przyjąć, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z 20 lutego

2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, albo nieprzeprowadzenie jakichś dowodów, ponieważ wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Podzielając zawartą w powołanych orzeczeniach wykładnię pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy”, należy uznać, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 4 k.p.c., przyjmując błędnie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Powodem oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy nie była bowiem jedna z przyczyn, która według przedstawionych wyżej judykatów świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy. Błędny jest pogląd Sądu Okręgowego, że właściwość sądu determinowana prawidłowym zakwalifikowaniem sprawy jako sprawy z zakresu prawa pracy bądź cywilnej waży na ocenie ewentualnej materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanej Spółki. Odmienność odpowiedzialności pracodawcy z tytułu wypadku przy pracy wywodzona z jej subsydiarnego charakteru (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 495) nie zmienia jej przesłanek znajdujących oparcie w przepisach prawa cywilnego, a jedynie może powodować przedwczesność roszczenia.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego zostało rozstrzygnięte i szczegółowo opisane, jak ma postąpić sąd pracy, jeżeli dojdzie do przekonania, że żądanie w istocie nie jest wywiedzione ze stosunku pracy, lecz ze stosunku cywilnoprawnego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 marca 1989 r., III PZP 45/88, OSNCP 1989 nr 11, poz. 167, wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209). Zakwalifikowanie sprawy jako niespełniającej warunków z art. 476 k.p.c., przy uznaniu cywilnoprawnego charakteru roszczenia, uzasadnia przekazanie sprawy z wydziału pracy do wydziału cywilnego (w ramach tego samego sądu), albo przekazanie sprawy do innego sądu (jeżeli wynika to z przepisów o właściwości rzeczowej lub miejscowej wyłącznej), ewentualnie rozpoznanie sprawy w dalszym ciągu przez wydział pracy, z wyłączeniem jednak przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, czyli według reguł „zwykłego” postępowania cywilnego - nie ma bowiem znaczenia, jaki wydział sądu rozpoznaje określoną sprawę - cywilny, pracy, gospodarczy, rodzinny itd.; istotne jest, aby w tym wydziale sprawa została prawidłowo zakwalifikowana na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. jako podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu „zwykłym” lub odrębnym, a w konsekwencji tej kwalifikacji zastosowano w niej odpowiednie przepisy procedury cywilnej (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 25/09 i powołane tam orzecznictwo oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r., II PZP 5/09, LEX nr 518051) i oczywiście z uwzględnieniem treści art. 47 k.p.c., aby nie narazić się na zarzut nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c. Także wyrażone wątpliwości co do trafności poglądu prawnego Sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia (art. 415 k.c. bądź art. 435 k.c.) nie są równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy. Zakwestionowanie poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., I CZ 48/18, LEX nr 2508158). Zgodnie ze wskazanym wyżej modelem apelacji pełnej, zadaniem Sądu drugiej instancji było ustalenie prawidłowej podstawy prawnej roszczenia zgłoszonego przez powoda i dokonanie subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego w odniesieniu do tej podstawy prawnej. Dalej idąc,

jeśli Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy jest niewystarczający do wyjaśnienia reżimu odpowiedzialności strony pozwanej (z art. 415 k.c. czy z art. 435 k.c.), to również nie jest to podstawa do uchylenia wyroku, gdyż ustalenie tej okoliczności nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie wymagało tego również prawidłowe ustalenie źródła zobowiązania (umowa o pracę czy umowa cywilnoprawna).

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., o kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.